

Antonio Puerta, dokładnie Antonio José Puerta Pérez. Od początku swojej kariery związany z Sevillą. Był lewym pomocnikiem. Występował również jako obrońca. W 2004 roku zadebiutował w seniorskiej drużynie Sevilli, dokładnie 21 marca zagrał swój debiutowy mecz w Primera Division z Malagą.

Był wychowankiem klubu z Andaluzji, Całe życie spędził w Sevilli. Był również jednym z odkryć Juande Ramosa w drużynie. W swojej krótkiej karierze zdążył zdobyć Puchar Krola, Superpuchar Hiszpanii, Puchar UEFA oraz Superpuchar Europy. I to wszystko w ciągu dwóch lat.

Niestety nie nacieszył się zbyt długo karierą reprezentacyjną. W swojej karierze Puerta występował już w młodzieżowej reprezentacji Hiszpanii U-21. Natomiast 7 października 2006 zadebiutował w pierwszej reprezentacji w przegranym 0:2 meczu ze Szwecją, rozegranym w ramach eliminacji do Euro 2008. W 52. minucie spotkania zmienił Joana Capdevilę. Był to jego jedyny mecz w drużynie narodowej.

Klub potwierdził że badania przed sezonem 2007/2008 u Antonio Puerty były dobre. Nic nie wskazywało na to co wydarzyło się zaraz po rozpoczęciu sezonu.

"25 sierpnia 2007, w 31. minucie meczu Sevilla - Getafe, Puerta przeszedł atak serca, stracił przytomność i upadł na murawę. Dzięki natychmiastowej interwencji kolegów z drużyny, Andrésa Palopa i Ivicy Dragutinovicia, nie zakrztusił się własnym językiem. Po krótkiej chwili podniósł się o własnych siłach i pod opieką lekarza udał się do szatni, gdzie kolejny raz stracił przytomność. Piłkarza w ciężkim stanie odwieziono do szpitala[1]. Według prasowych doniesień u zawodnika pięciokrotnie ustawała akcja serca. Zmarł 28 sierpnia o godzinie 14:30 w szpitalu Virgen del Rosario"

"Obrońca reprezentacji Hiszpanii i FC Sevilla, Antonio Puerta, który podczas sobotniego meczu doznał ataku serca, zmarł w szpitalu nie odzyskując przytomności. "

"Antonio Puerta przegrał walkę o życie"

Ta wieść zszokowała cały piłkarski świat...

W sumie nikt się tego nie spodziewał, że tak młody gracz pożegna się tak szybko z futbolem... baa nie tylko z piłką, o toż z całym życiem.

Rzadko się zdarzają takie sytuacje, jednak musimy być zawsze przygotowani na najgorsze. Kto wie co się może zdarzyć za chwilę. Czy to w naszym życiu czy w życiu jakiś gwiazd sportowych. I wtedy wszystko przepadnie, pieniądze wydane na zawodnika, zawodnik i w ogóle średnio wtedy będzie...

Wyobrazcie sobie jakby,któregoś z najlepszych piłkarzy na świecie teraz takie coś spotkało?!

W tym reportarzu zamieściłem tylko kawałek jego historii.Jednak sensem tej pracy jest pamięć po nim.

Za niespełna dwadzieścia dni będziemy obchodzić drugą rocznicę śmierci piłkarza. Warto,aby każdy kibic Sevilli i nie tylko nie zapomniał o nim.

Przypomnę że Antonio zmarł w wieku 22 lat.Dwa miesiące po jego odejściu na świat przyszedł jego syn.

Autor: Andaluzjczyk